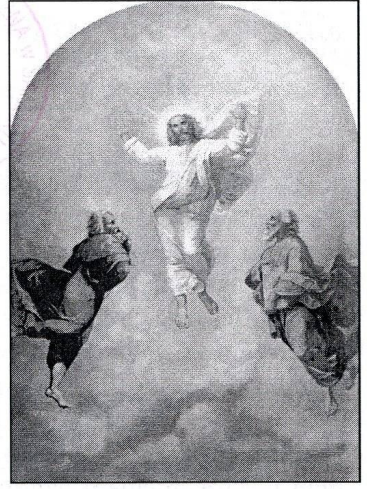




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 6 (445) 5 lutego 2012r.

2 luty – Ofiarowanie Jezusa w świątyni



Giovanni Bellini, Ofiarowanie w świątyni, 1460- 64 r., Wenecja

Zbierzcie pozostałe ułamki...**„Bez cierpienia życie byłoby nieprawdziwe...”**

Pierwsza niedziela miesiąca jest w naszym diecezjalnym grafiku przeznaczona na homilię. Wypada więc pozostawić na chwilę Katechizm Kościoła Katolickiego, a zastanowić się nad wymową niedzielnych czytań mszalnych. Ewangelia dzisiejsza poświęcona jest działalności Jezusa Chrystusa (Mk 1,29-39), ze szczególnym uwzględnieniem uzdrawiania przez niego chorych i cierpiących. Ponieważ zaś w najbliższym czasie, w sobotę, przypada „Dzień Chorych” myślę, że warto jeszcze raz zadumać się nad ludzkim cierpieniem, a szczególnie cierpieniem związanym z chorobą, bólem fizycznym i duchowym, słabością ciała lub duszy.

Wiele razy pytamy – po co cier-

pienie? Czy Pan Bóg nie mógł urządzić tego świata inaczej, aby tego cierpienia nie było? Ale wielu z nas, zapewne już pogodzonych z koniecznością cierpienia, pyta: Jak znosić cierpienie? Jak cierpieć, nie łamując się, nie tracąc wiary, sensu życia, zaufania do Boga? Przecież dla wielu ludzi głównym argumentem skłaniającym, ich ku ateizmowi, jest istnienie niezawinionego cierpienia, zwłaszcza dzieci. Na to wszystko musimy ciągle odpowiadać sobie i innym ludziom, a tym, którzy jeszcze bardziej cierpią, przychodzić z pomocą.

W „Gościu Niedzielnym” z dn. 15 stycznia b. r. znajduje się bardzo ciekawy wywiad z ks. Janem Sochoń-
niem, filozofem, teologiem i poetą,

w którym wiele kwestii dotyka ludzkiego cierpienia.

„*Jaką odpowiedź ma ksiądz na temat niezawinionego cierpienia*” – pyta dziennikarka. Ks. Jan Sochoń odpowiada: „*Ludzkie życie bez cierpienia byłoby nieprawdziwe. To tak, jakby ktoś miał nadzieję na nieśmiertelność na ziemi. Simone de Beauvoir napisała kiedyś o tym powieść. Bez cierpienia nasze życie straciłoby sens, ponieważ nie bylibyśmy za nic odpowiedzialni, żaden nasz czyn nie pociągałby konsekwencji, bo i tak żylibyśmy wiecznie. Bycie człowiekiem to świadomość, jak to sformułował Heidegger, że od kołyski podążamy ku śmierci. Tym samym cierpienie jest jednym ze sposobów*



Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
Kwadrans biblijny.....	4
Ochronkowe Jasełka.....	6
Wędrowki dalekie i bliskie.....	10
Ogłoszenia i intencje.....	14

naszego istnienia. Mimo naturalnego sprzeciwu, ostatecznie trzeba się na nie zgodzić. Bo tylko wtedy akceptujemy siebie jako osobę ludzką, a nie kamień czy drzewo”

Bardzo ciekawe są słowa o nieprawdziwości życia bez cierpienia i o tym, że gdyby nie było cierpienia, wtedy nie byłibyśmy za nic odpowiedzialni. Pomyślmy o tym, że każdy nasz wybór ma jakieś skutki. Wybór grzechu skutkuje cierpieniem, duchowym lub fizycznym. Od tych skutków nie da się uciec. Ale właśnie z tego powodu, ze względu na pamięć o skutkach, możemy uchronić się przed złem. Jeśli ktoś np. zdradza żonę, powoduje u niej duchowy ból. Jeśli ma jeszcze działające sumienie, to ten ból staje się także jego udziałem. Albo, jeśli ktoś nadużywa alkoholu, powoduje degradację własnego organizmu, to skutkuje cierpieniem, chorobą, śmiercią. Gdyby grzech nie powodował cierpienia, nikt nie byłby z nic odpowiedzialny, a życie stałoby się tragiczną farsą. Nawet zderzenie samochodu z człowiekiem nie powodowałoby uszkodzenia ciała, a żadna brawura nie kończyłaby się wypadkiem. Takie życie byłoby rzeczywiście okazją do popisu dla wielu wynaturzonych osobników, a społeczeństwo

nie mogłoby się przed nimi bronić, bo ich czyny nie powodowałyby żadnych zniszczeń, żadnego bólu i cierpienia. Takie życie byłoby zupełnie nieprawdziwe i chyba też koszmarnie.

Co więc mamy zrobić, gdy ból naciska i powoduje straszliwą obawę przed życiem? Ks. Sochoń mówi dalej: „Trzeba patrzeć na Jezusa. Co On robił? Większość czasu spędzał na pomocy ludziom, wydobywał ich z różnych ciemności – fizycznych i duchowych. Uzdrawiał z gorączki i paraliżu, a drugiej strony dał się zaprosić na kolację, jadł i rozmawiał.

Jaki z tego wniosek? Trzeba naśladować Jezusa. On starał się leczyć i uzdrawiać, choć wiedział, że nie wszystkim może pomóc. Każdy z nas też powinien na miarę swoich możliwości pomagać chorym, nieść im lekarstwa, pożywienie, pomoc fizyczną i duchową. Z drugiej zaś strony nie należy unikać życia, świata, ludzi. Trzeba się z nimi spotykać, cieszyć, rozmawiać, jeść, być z nimi blisko. Powinniśmy podtrzymywać więzy miłości, bo lekarstwem na cierpienie jest tylko miłość. Ale ta miłość powinna polegać nie tylko na wzniosłych uniesieniach, ale na dawaniu siebie

drugiemu.

Ks. Sochoń mówi jeszcze: „*Nasze życie jest tak ukształtowane, że musimy w trudzie budować. Nie Bóg tworzy fabryki i drogi, tylko my sami. Podobnie sami tworzymy własne życie duchowe. Na miłość też musimy zapracować. Ona przychodzi jako dar, ale trzeba ją pielęgnować. (...) Z jednej strony życie jawi się jako zadanie, z drugiej widać, jak wiele jest wokół spraw nierozwiązanych, wobec których musimy być pokorni”*

Uczmy się więc miłości i pokory, a one pomogą przezwyciężyć pokusą niewiary w chwilach cierpienia. Nieśmy miłość i pomoc chorym, cierpiącym, przykutym do łóżka, tak jak niósł je Jezus. Przygotowujemy się na swoje cierpienie, które w każdej chwili może przyjść, jak grom z wysokiego nieba. Nie da się tego przewidzieć, nie da się do końca wytrenować cierpliwości w cierpieniu, ale trzeba próbować, trzeba uczyć się pokory i zaufania Bogu w najtrudniejszych chwilach. Bo On najlepiej wie, do czego jest nam potrzebne cierpienie.

Ks. Tomasz Grzywna

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 1 Krl 8,1-7.9-13; Ps 132. Mk 6,53-56

Wtorek: 1 Krl 8,22-23.27-30; Ps 84; Mk 7,1-13

Środa: 1 Krl 10,1-10; Ps 37; Mk 7,14-23

Czwartek: 1 Krl 11,4-13; Ps 106; Mk 7,24-30

Piątek: 1 Krl 11,29-32; 12-19; Ps 81; Mk 7,31-37

Sobota: 1 Krl 12,26-32; 13,33-34; Ps 106; Mk 8,1-10

Niedziela: Kpł 13,1-2.45-46; Ps 32; 1 Kor 10,31-11,1; Mk 1,40-45

Wymagania etyczne stawiane przez proroków.

Prorocy głoszą, iż prawdziwym sprawdzianem właściwego odniesienia do Pana Boga jest bezwarunkowe przyjęcie zobowiązań wynikających z przymierza. Na własne oczy widzą postępującą deprawację narodu, brak praworządności i nieposłuszeństwo. W takiej sytuacji głoszą radykalizm, bezwarunkowe posłuszeństwo zobowiązaniom wynikającym z zawartego przymierza synaickiego. To posłuszeństwo winno jednak wynikać z wolnego wyboru każdego, z wolnej

decyzji człowieka. Podjęcie decyzji, to opowiedzenie się po stronie Pana Boga, albo przeciwko Niemu. Nie ma innej możliwości. Wskazują na źródła nieprawości. Zasadniczym źródłem nieprawości jest grzech, zerwanie z przymierzem, nieobecność Boga w życiu narodu i poszczególnych ludzi. Mówią o przewrotności, niewdzięczności, wrogości, zadufaniu i pysze, moralnym zakłamaniu. Krytykują konformizm etyczny, pogoń za wygodami i doczesną pomyślnością,

kosztem wierności Panu Bogu. W takiej sytuacji głoszą potrzebę całkowitej ufności pokładanej w Bogu, a nie w dobrach tego świata czy naśladowaniu obcych zwyczajów. W swoich wystąpieniach głosząc sprawiedliwość, zwracają uwagę na najniższe warstwy społeczne: niewolników, przybyszów, sieroty, wdowy, ludzi z tzw. marginesu społecznego. Ubdzy są warstwą uprzywilejowaną w ocenie Bożej. Pan Bóg widzi bezprawie możliwych, wyzyskiwanie bied-



nych, dlatego wstawia się za nimi. Nadejdą czasy, kiedy to ubodzy, pogardzani, będą uprzywilejowani: „ubodzy paść będą na moich pastwiskach i nędzarze odpoczną bezpiecznie” (Iz 14,30). Złych, ciemniejszych spotka kara: „Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, bo nie stanie ciemniejszy, z szydercą koniec będzie, wyścici będą wszyscy, co za złem gonią; którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają siła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym” (Iz 29,19-20).

Z przemówień prorockich przebija niekiedy przygnębienie, pesymizm moralny. Izajasz sfery dworskie nazywa „wodzami sodomskimi” „ludem Gomory” (1,10), zaś Jeremiasz wieści, że nie tylko prostacy potargali więzy łączące ich z Panem Bogiem, ale także ludzie wybitni, za co spotka ich nieuchronna kara:

*„Dlatego wypadnie na nich
lew z lasu,
wilk stepowy posieje wśród nich
spustoszenie.
Pantera będzie czyhać
przy ich miastach;
każdy, kto z nich wyjdzie,
będzie rozszarpany.
Pomnożyły się bowiem ich grzechy
i liczne są ich odstępstwa.
«Dlaczego mam ci okazać łaskę?
Synowie twoi opuścili Mnie
i przysięgali na tych,
co nie są bogami.
Nasyciłem ich, a oni popelniali
cudzołóstwo,
zbierali się w domu nierzędu.
Stali się wyuzdani i nieokiełznani
niby konie:
każdy rzy do żony bliźniego swego.
Czy mam ich za to nie karać
- wyrocznia Pana -
i nad narodem, jak ten,
i nie dokonać zemsty?»” (Jr 5,6-9).*

Wykazując niewierność, grożąc karami, nawoływali do nawrócenia, do opamiętania, choć nadzieje najczęściej były płonne, zwodnicze. Swoimi wystąpieniami nawoływali do moralnej odnowy narodu, do zerwania z grzesznym trybem życia. Niekiedy widząc bezskuteczność swoich wysiłków, prorok Jeremiasz wieści, że nadejdą czasy, kiedy to Pan Bóg zawrze nowe przymierze, odmienne od pierwszego:



„... wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać jeden mówiąc do drugiego: „Poznajcie Pana!” Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał” (31,33-34). Prorok Ezechiel precyzuje to nowe przymierze: „Dam im jedno serce i wniosę nowego ducha do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem” (11,19-20). Tenże sam prorok w innym miejscu mówi jeszcze dobitniej, określając, co znaczy to „jedno serce”: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (36,26-27). Pierwszy tekst jest skierowany do proroka, co uwidacznia się w poleceniu: „Dlatego mów”, zaś drugi który jest zapowiedzią także nowego przymierza, choć skierowany jest bezpośrednio do proroka, ale wybrzmiewa jako zapowiedź skierowana do całego narodu. Pan Bóg „wkłada” w usta proroka swoje słowa, gotowe przemówienie, co sprawia, że argumentacja jest bardziej wymowna.

Prorocy w swoich wystąpieniach odstępują także od głoszenia odpowiedzialności zbiorowej, a akcentują odpowiedzialność indywidualną. Stracą na aktualności słowa: „Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby”, lecz: „Każdy umrze za swoje

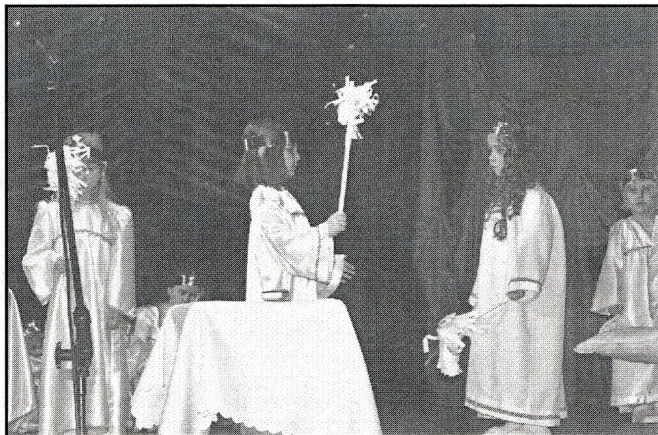
własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby” (Jr 31,29-30).

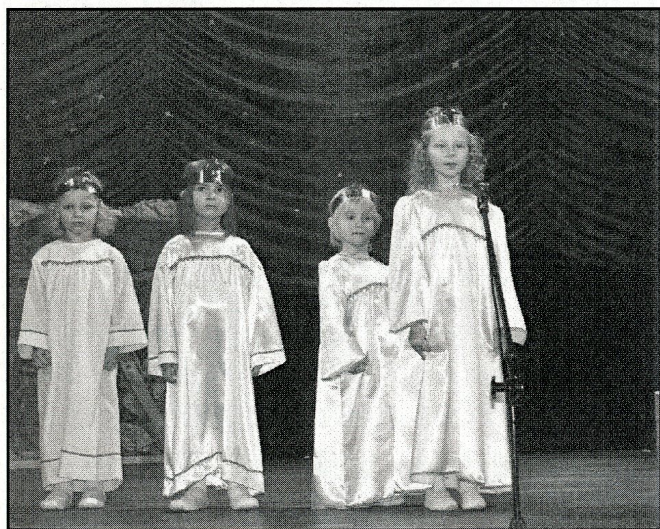
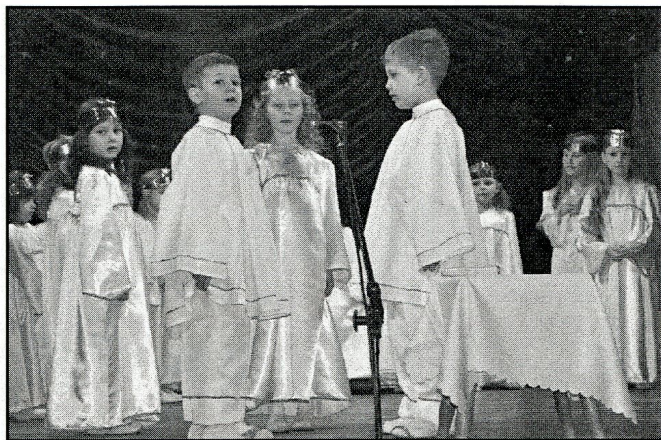
Wartym podkreślenia jest odniesienie proroków do sprawowanego kultu. Piętnują oni ich zewnętrzną, powierzchowność: „Wiele ołtarzy Efraim zbudował, ale mu służą jedynie do grzechu. Wypisałem im moje liczne prawa, lecz je przyjęli jako coś obcego. Lubią ofiary krwawe i chętnie je składają, lubią też mięso, które wówczas jedzą, lecz Pan nie ma w tym upodobania. Wspominam wtedy na ich przewinienia i karzę ich za grzechy - niech wrócą znów do Egiptu!” (Oz 8,11-13). Prorok Amos wieści: „Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość jak potok nie wysychający wyleje!” (5,21-24). Pan Bóg uskarża się przed Izajaszem: „ten lud zbliżył się do Mnie tylko w słowach, i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ cześć jego jest dla Mnie tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem” (29,13). Prorocy mocno krytykują brak zaangażowania, miłości, oddania się sprawie Bożej. To nie jest prawdziwy kult. Ozeasz woła ku otrzeźwieniu: „zaginięły wierność i miłość i znajomość Boga na ziemi. Przeklinają, kłamią, mordują i kradną, cudzołożą, popełniają gwałty, a zbrodnia idzie za zbrodnią” (4,1-2).

*(C.d.n.)
ks. Andrzej Skiba*

Ochronkowe Jasetka

fol. S. Rocha









Strasburg – portale katedry

Kolejnym wspaniałym przykładem sztuki, godnym osobnego artykułu, są portale katedry. Starszy z nich jest portalem bocznym, umieszczonym na południowym ramieniu transeptu. Data jego powstania to 1235 rok, a więc tuż po rzeźbach „anielskiego filara”. W jednym z dwóch tympanonów (portal ma dwa łuki i dwoje drzwi) znajduje się scena koronacji Maryi, ale jeszcze ciekawsze są flankujące go wspaniałe posągi kobiecych postaci oznaczających portal: „Eklezja” i „Synagoga”. Ta pierwsza triumfuje, na głowie ma koronę, trzyma w dłoniach krzyż i kielich, a jej twarz jest pełna chłodu i surowości. Synagoga z kolei oznacza przegrywającą ideologię Starego Testamentu (judaizm), z zasłoną na oczach, złamaną włócznią i wypadającymi z rąk tablicami Mojżeszowymi.

Największą uwagę poświęciłem jednak portalowi zachodniemu (głównemu), ponieważ wiele jego rzeźb jest godnych kontemplacji i refleksji. Nie wszystko udało mi się zgłębić z tej płataniny osób i postaci, myślę, że jeszcze długo można będzie zastanawiać się nad jej wymową. Powstanie rzeźb datuje się na XIV wiek, w czasie, kiedy kończono wystrój fasady. Od reprezentacyjnej strony katedra posiada trzy portale, największy na osi nawy głównej i mniejsze na osiach naw bocznych. Figury na portalach zostały (niestety) zniszczone w czasie rewolucji francuskiej, ale na szczęście możemy dziś podziwiać ich wierne kopie. Każdy z portali i każda z figur warta jest opisu i refleksji.

Tympanony (półokrągłe pola nad drzwiami) wszystkich trzech portali ukazują historię Jezusa Chrystusa. W lewym tympanonie jest to dzieciństwo Jezusa, środkowy ukazuje Ostatnią Wieczerzę, Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie, a prawy Sąd Ostateczny. Na portalu głównym, który jest największy, w centrum tympanonu znajduje się Ukrzyżowanie Chrystusa, jako najważniejszy epizod w dziele zbawienia. Duże rzeźby proroków, którzy zapowiedzieli ofiarę Chrystusa znajdują się w ościeżach portalu, a w trumeau (filar dzielący drzwi)



południowa, boczna fasada katedry



koronacja Marii w bocznej fasadzie



rzeźba „Synagogi” z zasłoniętymi oczami



główny portal reprezentacyjnej fasady – widoczne posągi proroków, „trumeau”, tympanon i archiwolty

wkomponowana jest figura Maryi z Dzieciątkiem. W archiwoltach (przestrzenie w załamaniach łuków nad tympanonem) znajduje się płatanina rzeźb, których interpretacja nastęrcza mi dużo trudności, według tekstu francuskiej wikipedii są to sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Nad tympanonem znajduje się jeszcze kunsztownie wykonany szczyt, pełen fantastycznych rzeźb zwierząt otaczających Chrystusa tronującego i Madonnę z Dzieciątkiem.

Lewy portal z tympanonem dzieciństwa Jezusa flankują rzeźby przedstawiające uosobione cnoty, które zwyciężają wady. Długie lance trzymane w dłoniach „Cnót”, wbijają w ziemię wijące się postaci uosobionych grzechów. W archiwoltach wokół tympanonu znajdują się postaci aniołów i świętych, którzy wprowadzili w życie zachętę Chrystusa do życia w cnotach. Najwięcej uwagi poświęciłem prawemu portalowi, który ukazuje ostateczne zwycięstwo Chrystusa, które dokonane się w czasie sądu. Figury w ościeżach przedstawiają dwa rodzaje ludzi, których uosabiają panny mądre i głupie. Spróbuję dokładniej opisać tę kompozycję. Po lewej stronie drzwi, pierwszy, stoi „Książę tego świata”, uosobiony szatan, jako piękny młody mężczyzna w koronie i ukazuje najbliższej stojącej kobiecie powabne jabłko. Ten symbol w rękach szatana wskazuje, że historia kuszenia powtarza się nieustannie w dziejach świata i człowieka. Po plecach szatana – księcia ślizgają się obmierzłe węże i ropuchy, jeszcze bardziej uwydatniające przebiegłość, ale i obrzydliwość zła. Twarz szatana jest pełna pychy – niby się śmieje, ale jest to uśmiech szyderstwa, a nie dobroci. Na twarzach trzech głupich pannen widać dziwne miny i grymasy twarzy – pierwsza zalotnie się uśmiecha, druga jest raczej smutna, a trzecia jakby pogrążona w grymasie beznadziei. Pewnie chodzi tu o ukazanie, że grzech najpierw syci chwilowym uniesieniem, ale potem pozostawia totalną pustkę.

Po prawej stronie drzwi wejściowych widzimy postać Oblubieńca z przypowieści. To sam Chrystus, który zaprasza na wesele trwające w wieczności. Jego dłoń wskazuje z jednej strony na zaproszone kobiety, ale także lekko jest skierowana w górę, gdzie znajduje się właściwe

miejsce szczęścia. Kobiety trzymają w dłoniach płonące lampy, a ich twarze są pełne spokoju i radości. Szczególnie niewiasta w środku posiada piękną, dziewczęcą twarz, ożywioną delikatnym uśmiechem. Twarz Chrystusa jest poważna i pełna spokoju, bo jego zaproszenie jest poważne i bezinteresowne, jakby wołał do wszystkich: „*Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przez Mnie*” (J 14,6).

Długo zastanawiałem się co przedstawiają sceny na cokołach, na których stoją postaci panien. Udało mi się wreszcie znaleźć wyjaśnienie – są to znaki zodiaku, a także motywy przedstawiające prace poszczególnych miesięcy roku. Co one oznaczają? Otóż dzień sądu Bożego, śmierci, przyjścia Pana są nieznanne, może to być lato i zima, każdy dzień roku, a więc zawsze, w każdej porze, należy być na nie przygotowanym.

A więc w rzeźbach portali katedry w Strasburgu zawarte są: misja Chrystusa, jego ofiara Zbawienia, a także zachęta do praktykowania cnotliwego życia i ostrzeżenie przed grzechem, głupotą i bezbożnym życiem. To wszystko jest tak piękne i wspaniałe, że można kilka godzin wpatrywać się w to dzieło i odnajdywać treści zakłute w ukształtowanym przez ręce ludzkie kamieniu.

Ks. Tomasz Grzywna



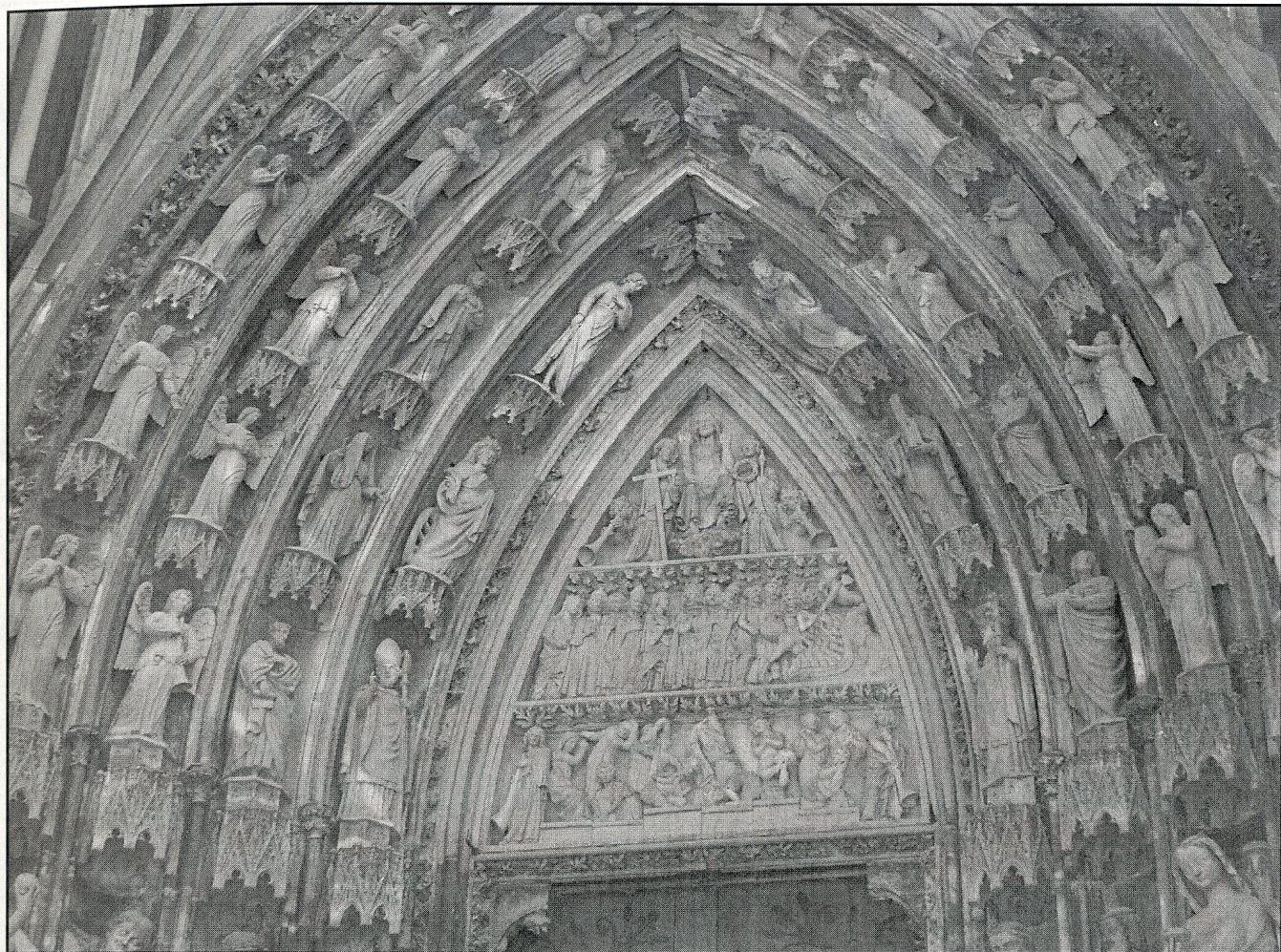
zbawcze dzieło Chrystusa, w centrum ukrzyżowanie



lewy portal fasady głównej – „Dzieciństwo Jezusa”



posągi cnot pokonujących grzechy



prawy portal fasady głównej – w centrum „Sąd Ostateczny”



Oblubieniec i panny mądre

Ogłoszenia duszpasterskie

V Niedziela Zwykła – 5.02.2012 r.

1. Dziś, w niedzielę, nabożeństwo różańcowe i zmiana tajemnic o godz. 17.00

2. W sobotę, 11 lutego, obchodzimy Światowy Dzień Chorych. Z tej okazji

na godzinę 16.00 zapraszamy wszystkich chorych na Mszę świętą połączoną z udzielaniem sakramentu Namaszczania Chorych. Prosimy członków rodzin o umożliwienie do-

jazdu chorym. O godzinie 15.30 będziemy spowiadać, albowiem sakrament Namaszczania Chorych powinniśmy przyjmować w stanie łaski uświęcającej.

Intencje w tygodniu

6 - 12.02.2012 r.

Poniedziałek, 6.02

6.30 + Zdzisława (f) Kot – Borkowska
int. od rodziny z Leska

7.00 + Stanisława (f-greg.)

7.30 + Stanisława (f) Szczudlik

18.00 + Bernadetta (greg.)

Wtorek, 7.02

6.30 + Zdzisława (f) Kot – Borkowska
int. od rodziny Mariana i Stanisławy
Rybka z Bochni

7.00 + Stanisława (f-greg.)

7.30 + Elżbieta Ryznar int. od Róży 13
św. Anny

18.00 + Bernadetta Baran (greg.)

Środa, 8.02

6.30 + Zdzisława (f) Kot – Borkowska
int. od rodziny Rybków z Krakowa

7.00 + Stanisława (f-greg.)

7.30 + Bernadetta (greg.)

18.00 + Agnieszka Laskowska 5 r. śm.

Czwartek, 9.02

6.30 + Stanisława (f-greg.)

7.00 + Bernadetta (greg.)

7.30 + s. Stefania Smoleń

18.00 w intencji Ojca św., kapłanów i
biskupów oraz o bł. Boże dla trudnej
sytuacji Radia Maryja

Piątek, 10.02

6.30 + Ludwika (f) i Stanisław Gospo-
darczyk 7 r. śm.

7.00 + Stanisława (f-greg.)

7.30 + Anna Wojciechowska 18 r. śm.

18.00 + Bernadetta (greg.)

Sobota, 11.02

6.30 + Władysław i Anna

7.00 + Stanisława (f-greg.)

7.30 + Maria i Antoni Jędrzejowscy

16.00 Msza św. dla chorych

18.00 + Bernadetta (greg.)

Niedziela, 12.02

6.30 za parafian

8.00 + Helena i Eugeniusz Węgrzyniak;
+ Jan i Maria Woźniak

9.30 o zdrowie i bł. Boże oraz opiekę
Matki Najświętszej dla Jerzego i Ada-
ma

11.00 + Roman Jasik

12.30 + Stanisława (f-greg.)

16.00 + Bernadetta (greg.)

18.00 ++ z rodzin Bąków, Olearczyków,
Walciszewskich, Biedków, Warmuzów,
Oziminów

Prowadzenie Różańca Św. przez poszczególne Róże w lutym.

7.02 Róża 16 p.w. Św. Maksymiliana Kolbe
Pani Kaczmar Janina

14.02 Róża 17 p.w. Św. Bernadetty z Lourdes
Pani Struś Janina

21.02 Róża 18 p.w. Św. Ludwika
Pani Matuła Maria

28.02 Róża 19 p.w. M.B. Fatimskiej
Pani Lipińska Maria



Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/ kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra

Przemienienia